

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Dorota Krawczyk
Protokolant	Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa M. P., A. P. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

- ustala, że umowa o kredyt nr (...)08- (...) zawarta w dniu 12 lutego 2008 r. między powodami M. P. i A. P. (1) a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów M. P., A. P. (1) kwotę 152.690,89 zł (słownie: sto pięćdziesiąt dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych 89/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. P., A. P. (1) kwotę 11.834,00zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 1244/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i A. P. (1) reprezentowani przez pełnomocnika w pozwie wniesionym w dniu 18 sierpnia 2021 roku skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 152.690,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego, (...) Bank (...) S.A., w okresie od dnia 15 sierpnia 2011 roku do dnia 13 listopada 2020 roku, na podstawie umowy o kredyt (...)08- (...) z dnia 12 lutego 2008 roku, jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność teje umowy w całości,
- o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...)08- (...) z dnia 12 lutego 2008 roku między stroną powodową, a poprzednikiem prawnym pozwanego ((...) Bank (...) S.A.),

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd związania stron umową o kredyt co do zasady powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 57.176,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od ww. kwoty do dnia 13 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) Bank (...) SA w okresie od dnia 15 sierpnia 2011 roku do dnia 13 listopada 2020 roku na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych wskazanej na wstępie umowy o kredyt.

Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 21.600 zł jako dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty (k. 2-18 verte).

W odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia zarówno co do zasady, jaki i wysokości żądania o zapłatę, brak interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy jak również zarzut przedawnienia roszczenia w części, z zastrzeżeniem, że nie stanowi to uznania roszczenia podnoszonego przez powodów ;
2. zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany przyznał, że między (...) Bank SA-poprzednikiem prawnym Pozwanego a Powodami zawarta została umowa o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej) denominowanego, udzielonego w złotych (k.62-79).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2008 roku powodowie zwrócili się do Banku (...) z wnioskiem o przyznanie kredytu w kwocie 330.000 złotych, z okresem kredytowania 480 miesięcy i 24 miesięczną karencją w spłacie kredytu.

(dowód wnioski o kredyt mieszkaniowy N.-H. z dnia 16 stycznia 2008 roku k. 82-84)

W dniu 12 lutego 2008 roku pomiędzy powodami M. i A. małżonkami P., a pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. H..

Umowa o kredyt została podzielona na dwie części, tj. część szczególną umowy (zwaną dalej (...)) oraz część ogólną umowy (zwaną dalej (...)). Integralną część umowy o kredyt stanowią „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.” (zwane dalej „OWU”).

W § 1 ust. 1 (...) została określona waluta kredytu poprzez wskazanie, że kredyt denominowany udzielony jest w złotych polskich, w kwocie stanowiącej równowartość kwoty 149.850,15 CHF. Postanowienia dotyczące waluty kredytu zostały zawarte również w § 1 (...), gdzie wskazano, że „kredyt mieszkaniowy N.-H. jest udzielany w „złoty”, przy czym dla kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych określona zostanie poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie denominacji, według kursu kupna tej waluty według Tabeli kursów banku z dnia uruchomienia środków. Całkowity koszt kredytu ponoszony przez kredytobiorców został opisany w § 5-9 (...) (prowizje, opłaty i wszystkie koszty) i wyrażony w § 2 ust. 1 (...) w walucie polskiej.

Zgodnie z umową okres kredytowania wynosi 455 miesięcy (od 2008.02.12 do 2048.01.15). W § 1 ust. 8-10 (...) zostały zawarte informacje o oprocentowaniu kredytu, które na dzień zawarcia umowy o kredyt wynosiło 4,97667% p.a. jako

suma stawki referencyjnej (...) obowiązującej w dniu poprzedzającym dzień zawarcia umowy o kredyt oraz marży banku ustalonej w wysokości 2,25%.

Zabezpieczeniem umowy o kredyt była hipoteka kaucyjna ustanowiona na rzecz banku do kwoty 495.000,00 zł - stanowiącej 150% kwoty kredytu wskazanej we wniosku kredytowym w walucie polskiej, a nie krotność kwoty (...) podanej przez bank w § 1 ust. 1 (...). (§ 3 (...).)

Bank miał prawo wypowiedzenia umowy o kredyt w każdym przypadku „niedotrzymania warunków określonych w umowie”, z którym skorelował obowiązek kredytobiorcy zapłaty przed upływem okresu wypowiedzenia całego niespłaconego kapitału kredytu i wszelkich innych należności banku, pod rygorem wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i przymusowej windykacji wierzytelności (§ 21 ust. 1 pkt 1, ust. 3 i ust. 4 (...)).

W § 4 (...), uregulowano sposób wypłaty kredytu, forma w jakiej wypłata miała nastąpić, warunki, po spełnieniu których bank miał uruchomić pierwszą i kolejne transze kredytu. Umowa nie wskazywała daty /terminu wypłaty kredytu. § 4 ust. 1 i 5 (...) dawał bankowi prawo jednostronnego wyboru (w ciągu 5 dni roboczych od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia, w tym złożenia na wzorzec banku pisemnego wniosku o wypłatę kredytu. W ostatnich ustępach § 4 i § 5 (...) zawarto odesłania, że wypłata środków z kredytu denominowanego oraz spłaty kredytu i odsetek odbywają się na zasadach określonych w (...).

Zgodnie z § 11 ust. 2 i § 11 ust. 3 (...) w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała następować w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów banku z dnia wypłaty środków.

Umowa zastrzegała również, że jeśli na skutek różnic kursowych równowartość w (...) kwoty kredytu wypłacanej w PLN okaże się niższa od kwoty podanej w § 1 ust. 1 (...), „dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej” (§ 11 ust. 4 pkt. 1 i 2 (...)) bank. Jeśli natomiast skutek różnic kursowych, między zawarciem umowy a wypłatą kredytu, na dzień jego uruchomienia równowartość złotychkowa ilości (...) podanej w § 1 ust. 1 (...) okazałaby się niewystarczająca do realizacji celu mieszkaniowego kredytu, „kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych”.

Zgodnie z (...) spłata rat kredytu i odsetek miała być realizowana w terminach i kwotach wskazanych w harmonogramie spłat. Przy tym, w odniesieniu do kredytu denominowanego do waluty obcej, § 13 ust. 7 pkt 1 (...) stanowił, że harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w „walucie, w której kredyt jest denominowany” § 2 (...) określał koszty kredytu w walucie polskiej. Kolejne punkty (2 i 3) doprecyzowały, że kredyt jest spłacany w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów banku z dnia spłaty.

(dowód: umowa o kredyt nr (...)08- (...) z dnia 12 lutego 2008 r., k. 85-88, instrukcja udzielania kredytów przez N. Bank k.93 oraz 94-110)

Kredyt został stronie powodowej wypłacony w PLN, w 5 transzach. Wartość ustanowionej przez powodów na rzecz banku hipoteki kaucyjnej opiewała na kwotę 495.000,00 zł, która została wpisana do księgi wieczystej jej nieruchomości

W dniu 21 lutego 2008 r. nastąpiło uruchomienie 1. transzy kredytu w kwocie 80.000,00 zł, co stanowiło według banku równowartość 36.987,38 CHF; dniu 08 sierpnia 2008 r. nastąpiło uruchomienie 2. transzy kredytu w kwocie 80.000,00 zł, co stanowiło według banku równowartość 40.891,43 CHF; w dniu 12 marca 2009 r. nastąpiło uruchomienie 3. transzy kredytu w kwocie 80.000,00 zł, co stanowiło według banku równowartość 26.257,06 CHF; w dniu 25 sierpnia 2009 r. nastąpiło uruchomienie 4. transzy kredytu w kwocie 45.000,00 zł, co stanowiło według banku równowartość 17.157,24 CHF; w dniu 20 października 2009 r. nastąpiło uruchomienie 5. transzy kredytu w kwocie 35.000,00 zł, co stanowiło według banku równowartość 13.142,58 CHF,

Łącznie bank oddał do dyspozycji strony powodowej kwotę 319.840,00 zł, co stanowiło równowartość 134.435,69 CHF.

W okresie od dnia 15 marca 2008 r. do dnia 13 listopada 2020 r. strona powodowa wpłaciła pozwanemu i jego poprzednikowi prawnemu łącznie 183.853,34 zł (w tym 130.576,70 zł tytułem spłaty kapitału).

(dowód: zeznania powodów k. 181-182 verte, umowa o kredyt nr (...)08- (...) z dnia 12 lutego 2008 r. k. 23-29 i 85-91, wnioski kredytowe powodów k. 82-84, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H. k. 30-35, treść działu IV księgi wieczystej nr (...) k. 36, zaświadczenie z dnia 25 listopada 2020 r. wraz z zestawieniem spłat k. 37 - 41)

Na dzień 25 listopada 2020 r., suma spłaconego przez powodów kapitału wyniosła 33.704,42 CHF, a do spłaty pozostał kapitał w kwocie 100.731,27 CHF. Kurs sprzedaży (...) na ten dzień wynosił 3,5932 zł/ (...), co daje kwotę 361.947,60 zł $(134.435,69 \text{ CHF} - 33.704,42 \text{ CHF}) \times 3,5932 \text{ zł/ (...) } = 361.947,60 \text{ zł}$.

Od daty zawarcia umowy kredytu powodowie systematycznie i regularnie dokonują spłat rat kredytu (kapitałowo-odsetkowych).

(okoliczność niesporna)

W dacie podpisania umowy powodowie podpisali także pełnomocnictwo, zgodnie z którym udzielili Bankowi pełnomocnictwa do swojego rachunku w celu pobrania bez oddzielnej dyspozycji kwot należnych z tytułu zobowiązań wynikających z umowy o kredyt.

(dowód: pełnomocnictwo k. 92)

Przed zawarciem przedmiotowej umowy powodowie, chcąc pozyskać środki na dokończenie budowy domu jednorodzinnego, udali się do kilku banków. Zależało im na uzyskaniu kredytu w kwocie ok. 300.000 zł. Trafili do banku (...). Powodowie razem byli w siedzibie banku 4 razy. Na podstawie zaświadczenia o zarobkach bank badał zdolność kredytową. Chcieli 300.000 zł kredytu, dostali 320.000 zł. Było to wypłacane w transzach. „Nie zwrócili uwagi ile dostaliśmy kredytu”.

Nie zapytali o możliwość wzięcia projektu umowy do domu. Warunki ogólne zostały omówione. Nie zapytali czy mogą negocjować warunki umowy. Widzieli, że kiedy kurs franka będzie rósł to i rata będzie rosła. Wiedzieli co to jest kurs franka. Powódka nie rozumiała umowę w 100%, interesowało ją czy dostanie kredyt i w jakiej wysokości i wysokość rat. Nie dopytała o to jak Bank ustala kurs franka.

Powódka nie wiedziała po jakim kursie będzie wypłacony kredyt i jaką kwotę otrzyma. Powód nie pytał jak Bank tworzy tabele kursowe. O „tym” spreadzie dowiedział się jak się zrobiło głośno. Nie zwrócił na to uwagi.

Powódka zarabiała w chwili otrzymania kredytu 1200 zł, pracowała w kopalni (...) jako referent ds. rachunkowości. Rata była 330 franków - 600-700 zł. Ta rata to była ponad połowa jej wynagrodzenia. Teraz powódka zarabia 10.000 zł netto, a wysokość raty to 1500 zł. Już w chwili zawierania spornej umowy kredytu powódka miała wykształcenie ekonomiczne. Powód M. P. pracował w chwili zawierania umowy o kredyt w kopalni w B.. Był górnikiem kopalni odkrywkowej. Zarabiał około 2.000 zł-3.000 zł. Teraz pracuje na kopalni (...), zarabia około 10.000 zł netto.

(dowód: zeznania powodów k. 181-182)

Przy udzielaniu kredytów bank przedstawiał klientom propozycję treści umowy, przy której istniała możliwość negocjowania jedynie prowizji bankowych. Inne postanowienia umowne nie podlegały żadnym negocjacjom i nie mogły być przez strony uzgadniane indywidualnie.

Powodowie podpisali przedstawiony im w dniu zawarcia umowy gotowy formularz umowy o kredytu.

W dniu podpisania umowy, kredytobiorcy mieli wiedzę jedynie w zakresie jaka jest kwota kredytu we frankach, natomiast podczas wypłaty kwota wypłacana w złotych mogła ulec zmianie. Procedura obowiązująca w banku zakładała, że klient powinien zostać poinformowany o ryzyku kursowym. Zarząd banku decydował o tym, że zabezpieczeniem kredytu była hipoteka w złotych, a nie we frankach.

Doradca uczestniczący przy kompletowaniu dokumentów przez powodów i podpisywaniu umowy, nie ma wiedzy w jaki sposób Bank ustalał kursy waluty i w jaki sposób były dokonywane przeliczenia. W banku obowiązywała procedura pokazywania wykresów kursu franka 10 lat wstecz. W dacie zawierania umowy bank nie oferował założenia konta bankowego w walucie, w jakiej był zaciągnięty kredyt. Do spłaty było założone konto złotówkowe, natomiast do wypłaty był rachunek techniczny.

(dowód: zeznania świadka W. K. k. 165)

Pismem z 14 grudnia 2020 r. strona powodowa skierowała do pozwanego reklamację, w której zażądała wypłaty na jej rzecz kwoty 157.154,52 zł w zakresie nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zapłaty rat kredytowych w okresie od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia 13 listopada 2020 r. bądź ewentualnie kwoty 57.355,91 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych pobranych w ww. okresie w wysokości nienależnej, tj. wyższej niż rzeczywiście powinna spłacić, wskazując jednocześnie postanowienia, które w jej ocenie należy uznać za abuzywne.

W odpowiedzi na zgłoszone roszczenia, pismem z dnia 12 stycznia 2021 r. bank nie uwzględnił ich, stwierdzając, że umowa o kredyt jest w całości ważna i zgodna z prawem.

(dowód: reklamacja z dnia 14 grudnia 2020 r. k. 51-53, odpowiedź banku na reklamację z dnia 12 stycznia 2021 roku k. 54-55)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd nie dał wiary powodom co do twierdzeń, że powodowie nie mieli zdolności kredytowej do wzięcia kredytu w złotych, bowiem są zupełnie gołosłowne, nie ma na to żadnej decyzji odmownej Banku na piśmie, a jak wiadomo, decyzja Banku o braku zdolności kredytowej byłaby na piśmie.

Sąd postanowił na podstawie art 235 ze zn. 2 par 1 pkt 2 i 5 kpc pominąć wnioszek o dopuszczenie dowodu z pkt 5 pozwu i pkt 13 odp. na pozew pozwu jako nieistotny i zmierzający do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W dniu 12 lutego 2008 roku pomiędzy powodami M. i A. małżonkami P., a pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. H..

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

Przedmiotowa umowa jest umową kredytu hipotecznego, denominowanego waloryzowanego kursem waluty (...). W § 1 ust. 1 (...) została określona waluta kredytu poprzez wskazanie, że kredyt denominowany udzielony jest w złotych polskich, w kwocie stanowiącej równowartość kwoty 149.850,15 CHF. Postanowienia dotyczące waluty kredytu zostały zawarte również w § 1 (...), gdzie wskazano, że „kredyt mieszkaniowy N.-H. jest udzielany w „złoty”, przy czym dla kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych określona zostanie poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie denominacji, według kursu kupna tej waluty według Tabeli kursów banku z dnia uruchomienia środków.

Powodom wypłacono kwotę kredytu w złotych w kwocie 319.840,00zł.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i jest w związku z tym w całości nieważna.

Powodowie podnosili, iż niedozwolony charakter mają następujące postanowienia umowne: postanowienia zawarte w § 1 ust 2, § 7 ust 6, § 11 ust 3 i § 13 ust 7 pkt 3 części ogólnej umowy kredytu dotyczące wprowadzenia klauzuli denominującej świadczenia stron.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami spornej umowy kredytu. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozważliwego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu

do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o ryzyku kursowym. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji, nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał przedstawiciel banku.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty rat kredytu udzielonego powodom. Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego **Tabele kursów**, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma

żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do Tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w spornej umowie kredytu pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty rat kredytu. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w **Tabeli kursów**, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić wysokość raty w złotych. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości rat prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało nastąpić jedynie w celu

ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, wg. którego przeliczał raty. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli

indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Niewątpliwie charakter postanowień wzorca umownego kredytu mieszkaniowego Własny K. na tle innych tzw. kredytów frankowych był bardziej przejrzysty, czytelny, oferował produkt o czytelniejszych warunkach kredytowania.

Co prawda sporna umowa nie zawiera pojęcia denominacji czy indeksacji do (...), to jednak przeliczenie rat następowało na podstawie Tabel kursowych ustalanych indywidualnie przez Bank.

Ponieważ na podstawie umowy zawartej z powodami pozwany Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia rat kredytu udzielonego powodowi, niedozwolony charakter tej części klauzuli jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu przeliczania (...) na złotówki i złotych na (...).

Strona pozwana podnosi, że Bank kształtował postanowienia umowne w taki sposób, aby klauzule spreadu walutowego mogły być stosowane fakultatywnie na życzenie kredytobiorców. To oni samodzielnie zdecydowali o tym, czy pełne rozliczenie kredytu nastąpi w walucie obcej, czy też z użyciem kursów przeliczeniowych (...)/PLN i PLN/ (...) (klauzul spreadów walutowych). Jednak wypłata kredytu nastąpiła w złotówkach po przeliczeniu wg Tabel kursowych Banku, na co już powodowie nie mieli wpływu, i w analizowanej sprawie spłata następowała z rachunku złotowego, czyli też w złotówkach.

W związku z powyższym postanowienia umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm indeksacji świadczeń stron do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które

jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Dalsze konsekwencje związane z abuzywnością klauzuli przeliczeniowej zawartej w Umowie uzależnione od tego, czy nieważność Umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. (2) M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle

nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy mając świadomość, że po unieważnieniu umowy Bank będzie występował przeciwko niej z roszczeniami wynikającymi z upadku umowy. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że będzie to niekorzystne dla strony powodowej. Ewentualne wynagrodzenie, odszkodowanie czy bezpodstawne wzbogacenie się strony powodowej należne dla pozwanego za korzystanie przez stronę powodową przez kilkanaście lat z pieniędzy klientów pozwanego Banku i zrealizowanie swojego celu w postaci domu, którego wartość wzrosła obecnie kilkukrotnie, wzbogacenie się kosztem pieniędzy ze spornego kredytu, z całą pewnością będzie korzystniejsze niż realizowanie umowy z klauzulą abuzywną.

Nieważność całej umowy nie zagraża interesom strony powodowej będącej konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), w szczególności przepisem dyspozytywnym, który wszedł w życie po zawarciu umowy (por. wyrok (...) w sprawie C-70/17 i C-170/17 S.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez stronę powodową na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji *condictio causa finita* (por. P. Księżak (w:) K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56-68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 385¹ k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości solvensa co do istnienia zobowiązania (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius. Iustitia, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że strona powodowa spełniała na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych. Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Tym samym świadczenia te stały się nienależne i podlegają zwrotowi już po ich spełnieniu. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązania, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

Wysokość dokonanych wpłat nie budziła wątpliwości, wynika z dokumentów – zaświadczenia wystawionego przez pozwanego, dlatego Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę w całości.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez stronę powodową nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania. Pozwany został wezwany do spełnienia świadczenia ewentualnego w dacie otrzymania reklamacji w której

zostało zawarte m. in. wezwanie do zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów w wykonaniu umowy w związku z jej nieważnością.

Pismem z dnia z 14 grudnia 2020r. strona powodowa złożyła pozwanemu reklamację, w której zakwestionowała możliwość stosowania klauzul abuzywnych i wskazała, że kwoty już uzyskane przez Bank na ich podstawie stanowią świadczenie nienależne z uwagi na nieważność umowy i wezwała pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń. Pismem z dnia 12.01.2021 roku pozwany odmówił uznania reklamacji, dlatego Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, od 13.01.2021 roku.

Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów był niezasadny.

Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy – konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli ma miejsce w regularnych odstępach czasu, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale szereg takich roszczeń, z których każde, samodzielne, jest związane z poszczególnymi świadczeniami. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter roszczenia. Nie wystarczy fatyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty.

Sąd w niniejszym składzie podzielił w całości pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w Uchwale z dnia 7 maja 2021 roku w sprawie sygn. akt III CZP 6/21.

Strona powodowa podjęła ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w piśmie z dnia z 14 grudnia 2020r. wskazując na abuzywne postanowienia umowy i nieważność umowy, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-42412, Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączą długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego Sąd nie analizował żądania ewentualnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Strona powodowa w całości wygrała sprawę w związku z czym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty procesu w całości w kwocie 11.834,00zł, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 10.800,00 zł oraz wydatek w kwocie 34 zł w związku z koniecznością uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zasądzona na rzecz powoda kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym została ustalona w wysokości stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 7 rozporządzenia, albowiem pomimo rozbudowanej argumentacji jurystycznej przytoczonej w pozwie, podobnie jak w odpowiedzi na pozew, niniejsza sprawa nie ma charakteru precedensowego i jednostkowego. Stanowi jedną z wielu spraw wniesionych do sądu w związku z klauzulami niedozwolonymi w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego i nie jest od nich bardziej skomplikowana pod względem faktycznym bądź prawnym. Tym samym argumentacja zawarta w pozwie ma charakter powtarzalny i nie wymagała zwiększonego nakładu pracy w stosunku do innych spraw tego rodzaju.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron.